Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr.

NASZA ZIEMIA

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU I POTRZEBOM WSI

REDAKTOR NACZELNY: KAZIMIERZ ŁASZKIEWICZ.

№ 11. Warszawa, Niedziela 11 marca 1928 r. Rok II



Za Marszałkiem Piłsudskim idzie cała Polska.

W dniu wyborów do Senatu.

Dzień dzisiejszy jest dniem wyborów do Senatu. Jak przed tygodniem — pośpieszymy wszyscy uprawnieni do urn wyborczych, by ostatecznie dokonać wyboru władz ustawodawczych, które przez lat pięć decydować będą o losach kraju, o losach nas wszystkich.

Znowu, jak w ubiegłą niedzielę — nawoływać nas będą różni ludzie, przeróżne partje do oddania na nich głosów, obiecując nam złote góry i raj na ziemi.

I znowu, podobnie, jak przed tygodniem, na nic się te krzyki i nawoływania nie przydadzą. Wybory do Sejmu wykazały całemu światu, że olbrzymia większość narodu polskiego idzie za swym Wodzem, Marszałkiem Józefem Piłsudskim, a wszelkie hasła partyjników obijają się o uszy wyborców, jak groch o ścianę.

Dziesięć lat niepodległego bytu nauczyło nas już tyle, że zdajemy sobie dokładnie sprawę z naszych potrzeb państwowych i wiemy, że bez uczciwej, rzetelnej pracy do niczego nie dojdziemy.

Marszałek Piłsudski nie prowadzi nas po drodze obiecanek, nie bawi nas pięknemi słówkami, ale wymaga od nas wszystkich tego, co jest hasłem całego jego życia, to znaczy pracy.

I dlatego właśnie lud wiejski, który w pocie czoła pracuje na chleb codzienny, — pierwszy zrozumiał i odczuł, że rządy Marszałka Piłsudskiego, tego Wielkiego Człowieka pracy i czynu, a nie pięknych słówek, są tymi rządami, które prowadzą Polskę do wielkości i dobrobytu.

To też większość ludności wiejskiej oddała swe głosy w zeszłą niedzielę na listę Nr. 1, wiedząc, że umieszczeni na tej liście ludzie są współpracownikami i pomocnikami Marszałka.

Spis posłów, których wybrano z listy Nr. 1 podajemy na innem miejscu w dzisiejszej „Nasze Ziemi". Tu zaznaczamy tylko, że większość tych ludzi, to współpracownicy Marszałka jeszcze z tych lat przedwojennych, kiedy wolność Polski przygotowywał w podziemiach, — w lochach więziennych, lub katorgach Syberji.

Dlatego też zwycięstwo Jedynki i wejście do Sejmu i Senatu tych ludzi jest utrwaleniem rządów w Polsce w rękach Marszałka Piłsudskiego.

Wszystko, co rząd Marszałka tak mądrze rozpoczął, wszystkie zadania, podjęte na rozmaitych polach gospodarki państwowej będą miały zapewniony rozwój i dalszą opiekę.

Kredyt rolny i ruch budowlany, te dwie najważniejsze troski teraźniejszej Polski — osiągną nareszcie ten stopień rozwoju, który usunie nędzę ze wsi i głód mieszkaniowy z miast.

Także w naszej polityce zagranicznej wyda zwycięstwo Jedynki świetne owoce.

Już dzisiaj we Francji, w Anglji i we Włoszech wszyscy mówią o tem, że jest to dla Polski z wielką korzyścią, że rządzić nią będzie w dalszym ciągu Marszałek Piłsudski, człowiek energiczny, rozumny i przewidujący.

Zagranica ma do Marszałka Piłsudskiego zaufanie, bo rządy jego są trwałe, a gospodarzyć państwem nie można z dnia na dzień.

Przyszły Sejm, składający się z większości, idącej za Marszałkiem Piłsudskim, daje nam właśnie rękojmię tej trwałości, bez której ani myśleć o mądrem rządzeniu.

Nie będzie to partyjna zbieranina posłów i senatorów, którzy co miesiąc, jak na kpiny obalać będą partyjne rządy i co miesiąc zaczynać na nowo. Przyszły Sejm i Senat wezmą na swoje bary cały ten ciężar odpowiedzialności i pracy, którą trzeba wykonać, by wewnątrz krajów zapanował spokój, bezpieczeństwo i dobrobyt, zaś dla zagranicy, by Polska była potężnem państwem.

Dlatego też nasz trud niedzielny nie jest stracony. Nie pójdą na marne nasze głosy oddane na Jedynkę.

I dlatego to samo powtórzy się dzisiaj. Każdy uczciwy, prawy i mądry obywatel odda przy wyborach do Senatu swój głos na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, to znaczy na listę Nr. 1, bo przez to zapewni i sobie i Ojczyźnie lepsze, jaśniejsze jutro.

Antoni Mazur.

Kto w sile i rozkwicie Państwa widzi przyszłość ogółu — ten musi głosować do Senatu na listę

Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

na listę Nr. 1.

Kogo wybraliśmy do Sejmu?

Posłowie zwycięskiej listy № 1. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa miasto:

1. Sławek Walery, pułkownik Sztabu Generalnego,
2. Romocki Paweł, minister komunikacji,
3. Makowski Wacław, profesor Uniwersytetu,
4. Stypiński Józef, wizytator szkół,
5. Rogowicz Jan, inżynier,
6. Brun Henryk, kupiec.

Warszawa powiat:

1. Anusz Antoni, b. poseł,
2. Sobolewski Marjan, b. starosta,
3. Kielak Stanisław, rolnik.

Siedlce, Sokołów, Węgrów:

1. Ludkiewicz Seweryn, prezes Banku Rolnego.

Ostrów, Bielsk, Białowieża, Wysokie Mazowieckie:

1. Piasecki Adam, b. sekretarz marszałka senatu.

Białystok, Sokółka, Wołkowysk.

1. Polakiewicz Karol, b. poseł,
2. Koziba Piotr, robotnik.

Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów:

1. Przedpełski Wiktor, inżynier,
2. Łazarski Michał, rolnik.
3. Krzywicki Konstanty, rolnik.

Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn:

1. Sapieha Eustachy, b. minister.

Ciechanów, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków.

1. Jaroszyński Maurycy, wiceminister spraw wewnętrznych.

Płock, Płońsk, Sierpc, Rypin:

1. Maciesza, ppułkownik Sztabu Generalnego.

Włocławek, Nieszawa, Lipno:

1. Czechowicz Gabrjel, minister skarbu.

Grodzisk, Sierniewice, Rawa, Grójec:

1. Siwiec Jan, instruktor rolny,
2. Morawski Tadeusz, rolnik.

Łódź miasto:

1. Czechowicz Gabrjel, minister skarbu.

Łódź powiat:

1. Gogolewski Wacław, rolnik.

Kalisz, Turek, Wieluń:

1. Rutkowski Stefan, rolnik.

Częstochowa, Radomsk:

1. Jędrzejewicz Janusz, wizytator szkolny.

Piotrków, Brzeziny:

1. Dratwa Dominik, inspektor samorządu gminnego.

Radom, Opoczno, Końskie:

1. Generał Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa:

1. Mazurkiewicz Tadeusz, ekonomista.

Będzin, Zawiercie:

1. Zarański, prof. Akademji Górniczej,
2. Łakota Jan, rolnik.

Iłża, Kozienice, Opatów:

1. Targowski Józef, b. minister.

Łuków, Garwolin, Puławy:

1. Cieplak Marjan, nauczyciel.

Biała Podlaska, Włodawa:

1. Górski Czesław, nauczyciel.

Lublin, Chełm, Lubartów:

1. Lechnicki Felicjan, rolnik.

Krasnystaw, Hrubieszów, Janów:

1. Borys Jan, rolnik.

Huta Królewska, Tarnowskie Góry:

1. Grzesik Karol, burmistrz,
2. Pietrzak Jan, prezes Związku Metalowców.

Katowice, Ruda:

1. Kot Alojzy, prezes Zw. Górników,
2. Karkoszka Jan, prezes Zw. Inwalidów.

Cieszyn, Bielsk, Pszczyna, Rybnik:

1. Ks. Londzin Józef,
2. Baldyk Bonifacy, aptekarz.
3. Boguszczak Franciszek, b. poseł.

Kraków miasto:

1. Krzyżanowski Adam, profesor,
2. Dybowski Tadeusz, lekarz.

Wadowice, Biała, Żywiec, Nowy Targ:

1. Gwiżdż Feliks, literat,
2. Walewski Jan, redaktor.

Nowy Sącz, Wieliczka, Bochnia:

1. Pieracki Bronisław, pułkownik,
2. Jasiński Ignacy, rolnik,
3. Tomaszkiewicz Leopold, dziennikarz.

Tarnów, Gorlica:

1. Boiko Jakób, b. senator.
2. Byrka Władysław, b. poseł.

Jasło, Tarnobrzeg:

1. Boiko Jakób, b. senator.
2. Dobrzański Stanisław, urzędnik.

Rzeszów, Jarosław:

1. Boiko Jakób, b. senator.
2. Garlicki Apolinary, nauczyciel.

Sambor, Lisko, Gródek:

1. Boiko Jakób, b. senator,
2. Bryła, dziennikarz,
3. Burda, doktór.

Lwów miasto:

1. Kwiatkowski Eugenjusz, minister.

Lwów powiat:

1. Stroński Zdzisław,
2. Potworski Tadeusz,
3. Żuchowski Andrzej.

Stryj, Drohobycz:

1. Wojciechowski Bronisław,
2. Wysoczański Wiktor, rolnik.

Stanisławów powiat:

1. Generał Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego,
2. Mianowski Henryk, inżynier b. poseł,
3. Seidler Teodor, adwokat,
4. Niedźwiecki Walerjan, doktór.

Tarnopol, Czortków:

1. Bojko Jakób, b. senator,
2. Jaruzelski Ksawery, rolnik.
3. Kosydarski Władysław, b. poseł.

Złoczów, Brzeżany, Brody:

1. Bojko Jakób, b. senator,
2. Wojtowicz Stanisław, b. poseł,
3. Dzieduszycki Konstanty, rolnik.

Kowel, Włodzimierz, Horochów, Lubomla:

1. Wołoszynowski Joachim, redaktor,
2. Sadowski Erazm, rolnik,
3. Leble Zygmunt, lekarz,
4. Ostrejko Aleksandra,
5. Seljda Bazyli.

Łuck, Równe, Kostopol:

1. Radziwiłł Janusz, rolnik,
2. Wiślicki Wacław, kupiec.

Krzemieniec, Dubno, Ostróg:

1. Pułaski Ignacy, kupiec,
2. Bogusławski Eugenjusz, nauczyciel,
3. Meduna Włodzimierz, rolnik.

Brześć Litewski, powiat:

1. Kierzkowski Kazimierz, Komendant Strzelca,
2. Wawrzynowski Michał, nauczyciel.

Nowogródek, Stołpce, Nieśwież, Baranowicze, Słonim:

1. Taurogiński Edward,
2. Rdułtowski Konstanty, rolnik,
3. Mokrecki Józef, rolnik.

Lida, Wołożyn, Oszmiana, Wilejka:

1. Okulicz Kazimierz, dyrektor departamentu W. R. O. P.,
2. Kamiński Władysław,
3. Szczerba Jan,
4. Łojko Józef.

Wilno miasto i powiat:

1. Kościałkowski Marjan, prezes Partji Pracy,
2. Mackiewicz Stanisław, redaktor.

Święciany, Brasław, Duniłowicze, Dzisna:

1. Raczkiewicz Mieczysław, adwokat,
2. Brakowski Stefan, lekarz.

Poza wyżej wymienionemi 104 posłami, którzy wyszli z listy Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, Blok ten będzie miał jeszcze 24 posłów z listy państwowej i będzie liczył razem 128 posłów. Jest to więc najliczniejsze ugrupowanie w tym nowym Sejmie.

Jaki będzie skład nowego Sejmu?

PRZEDSTAWICIELE WSZYSTKICH UGRUPOWAŃ.

Według obliczeń ostateczne wyniki wyborów do Sejmu w całem Państwie przedstawiają się, jak następuje:

Lista Nr.	1	Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	104	mandaty
„	2	Polska Partja Socjalistyczna	51	„
„	3	„Wyzwolenie“	30	„
„	7	„Narodowa Partja Robotnicza“ (prawica)	8	„
„	8	Ukraińska Prawica	5	„
„	10	„Stronnictwo Chłopskie“	21	„
„	12	„Chłopskie Stronnictwo Radykalne (ks. Okoń)	1	„
„	13	Komuniści	5	„
„	14	Związek Chłopski (Stapiński)	3	„
„	17	Narodowcy żydzi w Małopolsce	6	„
„	18	Blok Mniejszościowy	46	„
„	19	Ukraińska Lewica	4	„
„	20	Rosjanie	1	„
„	21	„Narod. Partja Robotn.“ (lewica)	5	„
„	22	Ukraińscy socjaliści	9	„
„	24	Katolicko-Narodowa (Endeki)	30	„
„	25	„Piast“ i „Chadecja“ razem	28	„
„	30	Katolicka Unja Ziem Zachodnich	2	„
„	26	Ukraińska Partja Pracy	1	„
Pozatem Korfanty na Śląsku zdobył			3	„
Inne listy			9	„

Każde z wyżej wymienionych ugrupowań otrzyma ponadto z listy państwowej następującą ilość posłów:

Lista Nr.	1	24	mandaty.
„	2	12	„
„	3	6	„
„	7	1	„
„	10	4	„
„	18	10	„
„	22	2	„
„	24	7	„
„	25	6	„

Kto ponosi koszty wyborów.

Po ukończeniu wyborów interesujące jest wiedzieć, kto ponosi koszty wyborów. Według ordynacji wyborczej koszty podzielone są w ten sposób:

Dostarczeniem lokalu, urny, sprzętów i przyborów do pisania dla Komisji Wyborczej Obwodowej i Okręgowej zajmuje się na swój koszt gmina, w której obwodzie komisja urzęduje. Gmina ponosi również koszt sporządzenia spisu wyborców i djet członków komisji obwodowych, wybranych przez radę gminną.

Wszystkie inne wydatki ponosi Skarb Państwa. Wykaz wydatków, które mają być pokryte przez Skarb, komisje wyborcze przesyłają Ministrowi Spraw Wewnętrznych najpóźniej w trzy miesiące po dniu wyborów.

---

1 Tylko lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, jest listą wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, jest listą wielkości Państwa. 1

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu.

Pierwsze posiedzenie nowobranego Sejmu odbędzie się we wtorek, d. 27 marca.

Na posiedzeniu tem ma być dokonany wybór marszałka, wicemarszałków i sekretarzy prezydjum Sejmu.

Otwarcie Sejmu
nastąpi jednak w nowej sali.

Mimo niedostarczenia na czas całej potrzebnej ilości marmurów do nowej sali sejmowej, Komitet budowy postanowił umożliwić otwarcie pierwszej sesji nowego Sejmu w nowej sali.

Przerwane na czas posiedzeń roboty będą wznowione i zakończone w czasie Wielkanocnych ferji świątecznych Sejmu.

Zagranicą o wyborach w Polsce.

Z Genewy, w Szwajcarji, gdzie obecnie odbywa się zjazd dyplomatów wielkich państw na obrady Rady Ligi Narodów, — nadchodzą następujące głosy o wynikach wyborów w Polsce:

— Polska znów oddała usługę cywilizacji — mówią— osiem lat temu Piłsudski obronił cywilizację przed barbarzyństwem wschodniem, obecnie znów upokorzył barbarzyństwo w swoim kraju t. j. różnych zacofańców, którzy do niedawna Polską rządzili.

— Mądrość Marszałka, który nie zwątpił w możność rządzenia przy utrzymaniu demokratycznego powszechnego głosowania i odrzucił pomysły rządzenia tylko siłą, oddała wielką usługę idei demokratycznej, narażonej dzisiaj wszędzie na niebezpieczeństwo.

— Wybory polskie oddziałają niewątpliwie dobroczynnie na wybory we Francji i w Niemczech.

Dzisiaj głosujemy do Senatu Na numer 1.

Prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych 30 lat i w dniu wyborów zamieszkiwał w okręgu wyborczym przynajmniej od roku. Warunek zamieszkiwania od roku nie dotyczy: świeżo osiadłych kolonistów, robotników, którzy zmienili miejsca pobytu wskutek zmiany miejsca pracy, oraz urzędników państwowych, przeniesionych służbowo.

Wybieranymi do Senatu mogą być wszyscy obywatele, niezależnie od miejsca zamieszkania w kraju lub zagranicą, posiadający prawo wybierania do Senatu, o ile w dniu ogłoszenia wyborów mają ukończonych lat 40, nie wyłączając wojskowych.

Z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybiera się 93 senatorów, do czego dochodzi 18 senatorów z list państwowych. W ten sposób razem jest 111 senatorów.

Z poszczególnych województw wybierają:

Pomorskie 3 senatorów, Poznańskie 7, Śląskie 4, Krakowskie 7, Lwowskie 9, Stanisławowskie 4, Tarnopolskie 5, Wołyńskie 5, Lubelskie 7, Kieleckie 9, Łódzkie 8, Warszawskie 7, Białostockie 4, Poleskie 3, Nowogródzkie 3, Wileńskie 4, miasto Warszawa 7 senatorów.

Jedyni kandydaci do Senatu.

WARSZAWA — MIASTO.

Zaleski August, min. spraw zagranicznych,
Lubomirski Zdzisław b. prezydent Warszawy,
Poczętowski Juljan, adwokat,
Czajkowski Eljasz, urzędnik.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

August Zaleski, min. spraw zagran.,
Wacław Szujski, rolnik,
Stefan Perzyński, adwokat,
Kazimierz Choiński, nauczyciel.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

Walery Roman, prawnik,
Hipolit Gliwic, inżynier,
Antoni Żabokłicki, adwokat,
Henryk Mejer, dyrektor szkoły.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

Stanisław Gaszyński, inżynier,
Leon Łubieński, rolnik,
Ignacy Miciński, dziennikarz,
Franciszek Olender, rolnik.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

Karol Rolle, prezydent Krakowa,
Jan Götz-Okocimski, przemysłowiec,
Stanisław Nowak, nauczyciel,
Karol Rudnik, nauczyciel.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Stefan Boguszewski, rolnik,
Stefan Laurysiewicz, przemysłowiec,
Aleksander Wyszyński, adwokat,
Roman Dmochowski, rolnik.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Stanisław Zakrzewski, profesor,
Maksymiljan Tullie, profesor,
Stanisław Dąbski,
Antoni Nowak, rolnik.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Radosław Wodziński, adwokat,
Stefan Rutkowski, rolnik,

Tak jak dnia 4-go do Sejmu i dzisiaj dnia 11 go do Senatu głosujemy wszyscy na listę numer

1

Wszyscy do urny wyborczej spełnić obowiązek obywatelski.

Jan Zagleniczny, inżynier,
Jerzy Iwanowski, inżynier.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE.

Witold Kamieniecki, profesor,
Michał Soroka, rolnik.
Aleksander Murza-Murzicz, sędzia.
Jan Kuroczycki, rolnik.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Karol Niezabytowski, minister,
Franciszek Drucko-Lubecki, rolnik,
Izydor Pryko,
Aleksander Zaleski, rolnik.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Marcin Szarski, ekonomista,
Ks. Samuel Manglewicz, proboszcz,
Wacław Skibniewski, agronom,
Władysław Buszyński, notarjusz.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Ks. prałat Londzin,
Michał Grajek, urzędnik przemysłowy,
Józefa Brunowska,
Paweł Chrobor, pułkownik rezerwy.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Juljusz Makarewicz, profesor,
Agenor Gołuchowski, rolnik,
Ferdynand Szczepański,
Dr. Aleksander Panko, notarjusz.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Witold Abramowicz, adwokat,
Stanisław Wańkowicz, rolnik,
Józef Trzeciak, rolnik,
Bronisław Iżycki-Herman, rolnik.

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE.

Michał Sokołowski, adwokat,
Stefan Redke, rolnik,
Stanisław Huskowski, adwokat,
Łazarz Dal, kupiec.

Marzec.



Obraz ten malował nieżyjący już znany malarz polski Stachiewicz.

Święty Józef, patron wiosennych robót w miesiącu marcu obchodzi pola, błogosławiąc je pod świeży zasiew.

WIOSNA IDZIE.



Lody już pękły i Wisła szeroko rozlała swe fale.

Ni z tego ni z owego, ani się człowiek nie obejrzał — przyszła.

Tak jakoś niespodzianie, tak wcześnie, że wiary dać trudno.

Ten i ów na słońce z podełba patrzy, na ciepły wiatr podejrzliwie nosem kręci i mruczy:

— E, znam cię bratku! Wczoraj jeszcze mrozem po kościach chodziłaś, a dziś namawiasz żeby kożuch rozpiąć. W to ci graj, żeby człowieka oszukać, a potem za gardło kaszlem chwycić i dusić na łóżku. Znam cię bratku. Zimo — oszukanico!

Nie gadajcież tak ludzie. Nie płaczcie wiosenki — słonecznej panienki. Choć się człek nie spodziewał, zawsze — „gość w dom — Bóg w dom".

Skoro przyszła — wrota jej otworzyć na ścieżaj, do izby wpuścić, niech się ta trocha ogrzeje bidula przy piecu, boć rzeczywiście słońca swego jeszcze na dobre nie rozpaliła i gotowa zamarznąć na nocnych przymrozkach. Słabiutka jeszcze, lichutka, ale wiosna!

Któż by jej nie poznał po tym słonku, które raniej wstaje, a jaśniej świeci i cieplej, po tym wietrze, który od pól ciągnie świeżej ziemi zapachem?!...

Któżby nie wierzył, kiedy już wiosnę skowronki wydzwaniają, tak głośno, tak radośnie!?

O, witajże nam wiosenko,
Matko wesela
O, witajże nam wiosenko
Gorąca!

1 1 1

Ty białą roztaczasz ręką
Kobierce z ziela
Ty białą zapalasz ręką
Blask słońca.

Śpieszyła się w tym roku.

Śpieszyła się i w sam czas zdążyła do Polski.

Raźniej nam będzie z wiosną zaczynać to inne, nowe życie, które nastaje.



Z pól i łąk zniknął już śnieg, i rychło patrzeć, jak je pokryje wiosenna zieleń.

Raźniej i weselej w słońcu wiosennym ramiona prostować do tej pracy, która teraz, po zwycięskich wyborach, rąk naszych czeka.

Hej! Witaj nam Wiosno!

***

Na wiosnę wszystko odżywa. Co spało — budzi się i dźwiga z niemocy. W cieple i jasności wiosennego słońce odradza się wszystko do nowego życia.

Patrzcież ludzie, czy nie tak jest w naszej Polsce?

Czytaliście już w innym artykule „Naszej Ziemi", jakie zwycięstwo dla Marszałka Piłsudskiego przyniosły wybory 4 marca.

Czytaliście, że te różne partje, które w garści dotychczas trzymały nas wszystkich, dziś ledwie po kilkunastu posłów zdołały przemycić do Sejmu, a ogromna większość narodu opowiedziała się za Marszałkiem Piłsudskim.

Nie jestże to odrodzenie?!

Nie jest że to tak, jak na wiosnę, że się lud polski obudził z długiego snu, oczy przetarł, — a gdy mu słońce przyświeciło, jasno zobaczył w jakich to okowach partyjnictwa zimował tak długo?!

Rozświeciło się w głowach, świeżością powiało po całej polskiej ziemi, że teraz wreszcie odetchnąć można głębiej, tchu szerszego nabrać w piersi — jak na wiosnę.

Długo trwała niemoc nasza. 444 posłów zasiada w Sejmie, a nas wszystkich jest blisko 30 miljonów.

Tych 444 posłów — partyjników w garści trzymało nas wszystkich. Na partje się podzielili, a każda na swoją stronę ciągnęła.

Targowali między sobą, szachrowali — a tyś bracie, czy w mieście czy na wsi, siedział, aniś wiedział o co i jak szachrują, aniś wiedział co dziś a co jutro z tobą zrobią.

— Podatki płać i do wojska syna dawaj!

Taki to był twój psi obowiązek, a od wszystkiego innego — wara!

Jakaż to niemoc straszna była, że się tak 30 miljonów dawało za nos wodzić czterystu partyjnikom!

Jakaż to wiosna teraz dla ludu polskiego, że się z owej niemocy dźwignął!

Zimowaliśmy i, dał Bóg, przezimowaliśmy jakoś.

Tylko, że szmat roboty człowiek przespał — za dwóch trzeba teraz pracować.

Tam w Sejmie, gdy się zbierze, już się nie bójcie, Piłsudski, da im roboty wiele. Sam po 20 godzin na dobę pracuje, to i swoim pomocnikom wysypiać się nie da.

Ale u nas po wsiach i po miastach?

Oj, żeby tylko ludzie znów w śpiączkę nie popadli! Bo to nic łatwiejszego, jak powiedzieć sobie: „wszystko dobrze Bogu dzięki" i ręce na brzuchu założyć.

Czy myślicie, że owi partyjnicy, co teraz przegrali, ręce tak założą? Oj, uwijać się będą teraz jeszcze żwawiej po wsiach, a gadać i tumanić jeszcze chytrzej. Przecież im o własną kieszeń chodzi.

Przecież oni z partji żyją te wszystkie agitatory. Nie sieją i nie orzą, tylko z tego gadania żyją.

Ale chwalić Boga wiosna już przyszła, więc pracy więcej w polu. Czasu nie będzie bzdur wiecowych słuchać.

Wyruszyli oracze na pole.

Wyruszyli oracze w pole
Ostry lemiesz czarną ziemię kraje
Przeorali jedno, drugie staje,
Rosą potu spływa trud po czole
Przecież radość bierze,
Na te skiby świeże,
Na zapach, co ogarnia chlebodajną rolę

Do pracy! Ziemia woła! Szczęść Boże!

Stanisław Kondratowicz.



Obrazek ten przedstawia gromadę dzieciaków, które wygrzewają się na wiosennem słońcu.

Z CAŁEJ POLSKI.

W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego marsz Sulejówek—Warszawa.

Tak jak co rok i w tym roku 19-go marca, w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się marsz drużyn strzeleckich na szlaku Sulejówek — Warszawa.

Każda organizacja przysposobienia wojskowego, każdy obwód Związku Strzeleckiego, lub klub sportowy albo pułk wojska mogą wystawić jedną drużynę, złożoną z 13-tu zawodników.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje komenda Związku Strzeleckiego Okręgu Warszawskiego, mieszcząca się w Warszawie przy ulicy Jagiellońskiej 31.

Na łódź podwodną im. Marsz. Piłsudskiego.

Donosiliśmy już, że Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski zaprojektowała zebrać fundusz na budowę łodzi podwodnej imienia Marszałka Piłsudskiego.

Dotychczas na ten cel zbierano składki wśród wojskowych. Zebrano już 400 tysięcy złotych, jest to jednak za mało. Wobec tego komitet wydał odezwę do ludności cywilnej, nawołującą do zbierania składek na dar imieninowy dla Marszałka Piłsudskiego na łódź podwodną jego imienia oraz postanowił wszystkie zebrane przezeń sumy przelać na konto komitetu fundacji łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

Nowy przedstawiciel Watykanu przyjeżdża do Warszawy 14-go b. m.

Nowomianowany nuncjusz Watykanu w Polsce, Msgr. ks. Marmaggi, wyjeżdża z Rzymu 12 marca i przybędzie do Warszawy w środę 14-go marca.

Nowy nuncjusz odznacza się prostotą i szczerością. W czasie wojny zetknął się z Polakami jeńcami i otaczał ich szczególną opieką.

W ostatnich czasach nuncjusz Marmaggi był często na posłuchaniu u Papieża, który udzielał mu wskazówek i informacji o Polsce.

Sejm k Zamojski postanowił zaciągnąć pożyczki.

Zamojski Sejmik powiatowy postanowił zaciągnąć następujące pożyczki:

100 tysięcy złotych w złocie w Banku Gospodarstwa Krajowego na szpitale powiatowe; pożyczka ma być spłacona w ciągu 20 lat;

50 tysięcy złotych w Polskim Banku Komunalnym, wpłacalną w ciągu 2 lat na roboty drogowe; pożyczka ma być spłacona w ciągu 3-ch lat;

225 tysięcy zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego dla związku celowego powiatów i miast wydzielonych, utrzymujących szpital św. Józefa w Lublnie na budowę nowego pawilonu;

w końcu Sejmik upoważnił Wydział Powiatowy do zaciągnięcia pożyczek na poczet budżetu roku bieżącego w wysokości 300 tys. złotych.

Minister perski w Warszawie.

W ubiegłym tygodniu bawił w Warszawie przez trzy dni perski minister spraw zagranicznych, Ali-Guli-Chan-Ansari, który był przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Perski minister prowadził rozmowy z członkami rządu polskiego w sprawie traktatu handlowego polsko-perskiego.

Nowe pożyczki dla Polski.

Ze stolicy Stanów Zjednoczonych, Waszyngtonu, donoszą, że Polska może liczyć na to, iż planowane na najbliższe miesiące polskie pożyczki dla przemysłu zostaną na rynku amerykańskim z łatwością załatwione.

Pomyślny stan gospodarczy Polski i mądra polityka finansowa rządu znajduje duże uznanie w Ameryce.

Pokłady węgla pod Łodzią.

ROZPOCZĘTO JUŻ ROBOTY WIERTNICZE.

W okolicach Łodzi, pod Koluszkami na terenach miejscowości Regny, odkryto pokłady węgla na głębokości 50 metrów. Badania specjalistów ustaliły, że jest to tak zwany węgiel brunatny, ale że istnieje możliwość odkrycia starszych pokładów węgla.

Wobec tego kapitaliści łódzcy zakupili te tereny i rozpoczęły się roboty wiertnicze.

Amerykański fabrykant samochodów, Ford w Polsce.

W najbliższych dniach przybywa do Polski, znany, amerykański fabrykant samochodów, Ford.

Przyjazd ten jest w związku z projektem Forda wybudowania w jednym z krajów europejskich wielkiej fabryki samochodów. Nie czekając jednak na to, Ford już zakupił w Warszawie wielkie pomieszczenie na skład samochodów, których część ma być przeznaczona na wywóz do Rosji.

Jak będą karani szpiedzy i zdrajcy.

Od dnia 24 lutego obowiązuje rozporządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za szpiegostwo i za przestępstwa przeciw Państwu.

W myśl tego rozporządzenia szpiedzy i zdrajcy będą karani począwszy od grzywny, skończywszy na karze śmierci, w zależności od stopnia przewinienia.

1 1 1

Były burmistrz zasądzony za nadużycia.

W sądzie okręgowym w Nowym Sączu zapadł wyrok w procesie b. burmistrza Zakopanego, Jana Bełzy, oskarżonego o nadużycia na szkodę gminy i pobierania łapówek.

Bełza skazany został na pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego z zawieszeniem kary na pięć lat. Równocześnie skazano go na 7.200 zł.

Osiem i pół miljona kary.

Kupcy z Częstochowy Paweł i Zygmunt Garbińscy zostarli skazani sądownie na 8 i pół miljona złotych grzywny za zajmowanie się przez trzy lata oszukańczemi manipulacjami przy sprzedaży soli.

W razie niemożności zaplacenia grzywna będzie im zamieniona na areszt.

Olbrzymia kradzież w urzędzie pocztowym.

ZRABOWANO PRZESZŁO 112.000 ZŁ.

W urzędzie pocztowym w Radomiu dokonano niezwykle zuchwałego rabunku.

W nocy przedostali się do gmachu poczty włamywacze i przy pomocy narzędzi kasiarskich rozbili kasę ogniotrwałą, z której zrabowano przeszło 112.000 złotych.

Polityka światowa.

Polska i Litwa.

Według doniesień z Kowna, prezes rządu litewskiego, Waldemaras, oświadczył, że sam uda się do Królewca (Prusy Wschodnie) na rokowania z Polską.

Natomiast, pomimo wezwań Rady Ligi Narodów, nie pojechał do Genewy, gdzie miała być omawiana sprawa zwlekania przez Litwę rozpoczęcia rokowań z Polską.

Z tego wszystkiego widać, że Litwa czuje się jednak zmuszona nawiązać z Polską normalne stosunki.

Olbrzymie sumy dla Prus Wschodnich.

asygnuje wciąż rząd pruski.

Rząd pruski w dalszym ciągu uchwala i asygnuje olbrzymie sumy dla terenów graniczących z Polską. Postanowiono wyasygnować jeden miljon marek, jako fundusz pomocniczy do budżetu prowincjonalnego Prus wschodnich. Również uchwalono na ten cel pożyczkę w wysokości 2 miljonów marek.

Powiększenie floty niemieckiej.

Parlament niemiecki przyjął wniosek budowy nowego pancernika kosztem 18 miljonów marek.

Jak widać, Niemcy zbroją się, nie mając zamiaru oszczędzać.

Za 10 lat Europa powróci do równowagi gospodarczej.

Znany włoski dyplomata, hr. Sforza, oświadczył, że Europa potrzebuje przynajmniej jeszcze 10 lat, aby powrócić do równowagi gospodarczej.

Powodem wolnej poprawy stosunków gospodarczych, według hr. Sforzy, przedewszystkiem jest wzajemna nieufność narodów do siebie.

Dziwne obyczaje najbogatszych na świecie ludzi.

Nam, ludziom codziennej, żmudnej pracy wydaje się zawsze, że bogacze, miljonerzy nic nie robią, używają życia i nie mają pojęcia o tem, co nam trzy czwarte życia zajmuje, to jest o pracy.

Okazuje się jednak, że są ludzie, bogacze, którzy do tego stopnia pogardzają bogactwem, że nam, dla których każdy grosz przychodzi z trudem — może się to wydać dziwactwem.

Naprzykład przed kilku laty jeden z Vanderbiltów, najbogatszej rodziny w Ameryce, zamieszkał w samotnej chacie w górach Pensylwanji. W pustelni tej gospodaruje sam jeden, zamiata ją, przygotowywa sobie strawę, pierze piecze chleb i uprawia potrzebne sobie jarzyny, nie troszcząc się wcale o to, co się na świecie dzieje.

Przed wielką wojną zmarł w ubogiej chatce miljoner rosyjski, Sołodownikom. Opowiadają o nim, że ubrania swoje nosił po lat dwadzieścia, cerując je i łatając, tak, że w końcu nie można było rozeznać pierwotnej ich barwy i kroju. Skąpiec ten umarł wprost z zimna i głodu.

Na samotnej znów wysepce, na oceanie Atlantyckim, mieszka syn miljonera Alvarda. Przed laty trzydziestu wyrzekłszy się życia światowego, osiadł na owej wysepce, za którą płaci władzom stanowym cztery dolary czynszu rocznego i trudni się tam połowem ryb oraz homarów.

Bogacz francuski, Colassan, postać znana w świecie paryskim, wyrzekł się wszelkich uciech światowych, gdy ukochany jego bratanek zginął śmiercią tragiczną wskutek pożaru, który wybuchł na balu kostjumowym. Młodzieniec odniósł wówczas poparzenia tak ciężkie, że wskutek nich życia dokonał.

— Cały mój majątek — rzekł bogacz — przeznaczyłem dla niego. A ponieważ już nie żyje, pieniądze nie sprawiają mi więcej przyjemności.

Zamknął się więc w jednym z pokojów swego domu w Paryżu i spędził w nim samotnie 27 lat, żywiąc się tylko chlebem i jajami, które codziennie przynosił mu stary, wierny służący.

Przed niedawnym czasem amerykanin Bull odziedziczył spadek w wysokości przeszło jednego miljona dolarów, to znaczy prawie dziewięć miljonów złotych.

Człowiek ten jednak zrzekł sie tego spadku, oświadczając, że pieniędzy tych nie zarobił i wcale ich nie potrzebuje.

Jak z tych przykładów widać nie dla wszystkich ludzi pieniądze są wszystkiem.

SPRAWY ROLNICZO - GOSPODARCZE.

Jakich nawozów sztucznych używać na wiosnę.

Zainteresowanie się nawozami sztucznemi wśród gospodarzy rolnych wzrosło w ciągu kilku ostatnich lat znacznie. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż wszędzie na wsi odczuwa się brak obornika. Z drugiej zaś strony utrwalenie, — dzięki polityce obecnego rządu — wartości naszego pieniądza i równowaga cen na produkty, które wytwarza wieś, — pozwalają drobnemu rolnikowi na używanie nawozów sztucznych.

Bardzo ważnym czynnikiem, sprzyjającym również rozpowszechnianiu się nawozów sztucznych wśród włościan, jest kredyt, udzielany na nawozy sztuczne przez Państwowy Bank Rolny.

Przechodząc do sprawy używania nawozów sztucznych, chcę na wstępie zaznaczyć, że zamówienia na nawozy sztuczne można składać w Spółdzielniach rolniczo - handlowych, Kasach Stefczyka i gminnych oraz w Kółkach rolniczych. Należy to jednak robić zawczasu, by instytucje te mogły za pośrednictwem Banku Rolnego w porę dostarczyć zamówiony towar.

A teraz omówię najbardziej zasadnicze rzeczy, dotyczące używania sztucznych nawozów w obecnym sezonie, to znaczy na wiosnę.

Z nawozów sztucznych na wiosnę pod owies najlepsze wyniki daje użycie saletry pogłównie, to znaczy wówczas, kiedy owies już zejdzie. Zamiast saletry można użyć również azotniaku. Jednakże z azotniakiem należy być ostrożnym, wysiewać go tylko na suche rośliny i nie wszystek odrazu, lecz niedużemi partjami. Saletry lub azotniaku na mórg 300-prętowy należy pogłównie użyć 30 — 40 kilogramów.

Saletra jest nawozem drogim, jednak robione doświadczenia wykazują jej opłacalność na owsie.

Pod jęczmień bardzo dobre wyniki daje sól potasowa, wysiana przed siewem w ilości 100 — 150 kilogramów na mórg. Ilość kilogramów soli, potrzebnej do wysiania, zależna jest od ilości zawartego w niej potasu.

Nawozy fosforowe, to jest superfosfat lub tomasyna pod owies i jęczmień widocznego wpływu nie wywierają. Natomiast jeżeli w jakie zboża wsiewamy koniczynę, to na tę roślinę ma bardzo duży wpływ użycie tomasyny.

Przy uprawie okopowych najczęściej nie zdajemy sobie sprawy z działania na ziemniaki azotniaku i soli potasowej.

Praktyka i próby, robione przezemnie z użyciem pod ziemniaki azotniaku i soli potasowej, w różnych warunkach gleby dały znaczne wyniki w zbiorach.

Azotniak należy stosować pod ziemniaki w ilości 80 — 120 kilogramów na mórg, wysiewając go na 10 — 12 dni przed sadzeniem, by się dokładnie rozłożył. Jeżeli czas na to nie pozwala, to można azotniak rozsypać i po zasadzeniu ziemniaków, zazwyczaj przed pierwszem ich okopywaniem tak, by okopując, przykryć go ziemią — lepiej jednak użyć go, jak to powiedziałem wyżej na 10 — 12 dni przed sadzeniem.

Dając azotniak przed sadzeniem kartofli, przykrywamy go broną lub sprężynówką. Jeżeli mamy zastosować azotniak równocześnie z obornikiem, trzeba najpierw przyorać obornik, a potem rozsypać azotniak i przybronować go później. Naturalnie, że używając azotniak z obornikiem, dajemy wówczas mniejsze dawki azotniaku.

Drugim nawozem, opłacającym się pod ziemniaki, jest sól potasowa. Soli potasowej należy dać pod ziemniaki 100 — 200 kilogramów, zależnie od wysokości procentu. Sól potasową krajową wysiewamy również na 10 — 12 dni przed sadzeniem kartofli.

Przeprowadzone przezemnie doświadczenia na słabej piaszczystej glebie pow. Radzymińskiego wykazały, że dodatek 150 kilogramów 30% soli potasowej dały zwyżkę w plonie do 22 i pół korcy ziemniaków z morga.

Zamiast soli potasowej można użyć pod ziemniaki kainitu (jest to drugi rodzaj nawozu potasowego). Kainit jednak należy rozsiać na jesieni w ilości 200 — 400 kilogramów na mórg.

Co się tyczy nawozów fosforowych, to te pod ziemniaki nie opłacają się.

Mateusz Grądziel z pod Radzymina.

Kredyty na zalesienie nieużytków.

Ministerstwo rolnictwa przyznało związkom komunalnym zasiłki na zalesienie nieużytków w sumie 241 tysięcy zł., z czego na poszczególne województwa wypada: warszawskie 46 tys. zł., lubelskie 101 tys. zł., kieleckie 10 tys. zł., białostockie 10 tys. zł., nowogródzkie 12 tys. zł., lwowskie 8 tys. zł., poznańskie 5 tys. zł. i pomorskie 9 tys. zł., poleskie 15 tys. zł., tarnopolskie 4 tys. zł., stanisławowskie 6 tys. zł.

W sprawie wywozu gęsi.

Gęsi polskie są doskonałym produktem wywozowym, a dotąd niedocenianym należycie. Nasze gęsi były dotychczas wywożone żywe i chude zagranicę. Tam zakupywały je wielkie tuczarnie, gdzie gęsi były oskubywane z pierzy, potem przez 14 dni otrzymywały lekką paszę, a po odrośnięciu pierza tuczono je owsem. Po całkowitem odrośnięciu drugich piór gęsi były sprzedawane już jako towar zagraniczny, dając duże zyski pośrednikom. Te zyski powinny zostać w kraju.

Aby to uzyskać, w Wielkopolsce i na Pomorzu tworzą się wielkie tuczarnie powiatowe. Może i w innych dzielnicach państwa dobra inicjatywa dzielnic zachodnich znajdzie zastosowanie.

O ceny masła i serów.

Stosownie do instrukcji Min. Rolnictwa zostały wprowadzone w życie państwowe oceny masła i serów, które odbywać się będą albo dla obszaru całego państwa (powszechne), albo dla poszczególnych jego części (okręgowe).

Uczestniczyć w tych państwowych ocenach, które odbywać się będą dwa razy w roku, będą mogły tylko mleczarnie i serownie, przerabiające pewną minimalną ilość mleka dziennie (300 l. dla okręgowych, a 1000 l. dla powszechnych ocen).

Na podstawie wyników badania i określenia jakości masła i serów, komitet państwowych ocen masła i serów przedstawia ministrowi rolnictwa wnioski o udzielenie nagród i odznaczeń.

Pszenica z zagranicy do Polski.

Ministerstwo przemysłu i handlu, jak się dowiadujemy, zamierza zezwolić na przywóz z zagranicy pewnej partji pszenicy.

Konkursy rolne.

Ministerstwo rolnictwa przekazało związkom młodzieży wiejskiej 90.000 zł. na okres do 1 kwietnia b. r. na rzecz konkursów rolniczych, które za staraniem ministerstwa zorganizowane są obecnie na całym obszarze państwa i dają ogromne rezultaty w dziedzinie podniesienia hodowli i wytwórczości.

Szkoła chmielarska na Wołyniu.

Wołyńskie Towarzystwo Rolnicze otwarło w Łucku szkołę chmielarską. Kurs będzie podzielony na trzy okresy i dwa sezony, razem trwać będzie 13 miesięcy.

Opłata za naukę wynosi 50 zł. za sezon. Mieszkanie kosztować będzie od 60 do 80 zł. miesięcznie wraz z utrzy-

maniem. Informacyj udziela Towarzystwo Rolnicze w Łucku ul. 3-go maja.

Ulgi dla przewozu kamieni.

Rząd przyznał ulgi taryfowe dla przewozu kamienia do budowy dróg bitych. Jest to ogromne udogodnienie dla samorządów, które już przystępują do robót przy budowie dróg.

Koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

Min. skarbu wyjaśniło, że w przypadku, kiedy w obrębie izby skarbowej niema inwalidów ociemniałych, ani też innych 100 proc. inwalidów, należy wolne miejsca na koncesje, opróżnione wskutek dokonanej rewizji, obsadzać innymi, ciężko poszkodowanymi inwalidami wojennymi o mniejszej, niż 100 proc. utratą zdolności do pracy.

W braku kandydatów do koncesji z koła ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych — mogą być koncesje nadawane także lżej poszkodowanym inwalidom wojennym, jak również innym osobom uprzywilejowanym — wedle uznania izby skarbowej. Gdyby po upływie ustalonego terminu przedsiębiorstwo nie było uruchomione, izba skarbowa uprawniona jest nadać koncesję osobie nieuprzywilejowanej, zawodowo wykwalifikowanej, przedewszystkiem zaś osobom z pomiędzy miejscowych byłych koncesjonarjuszów, którym koncesje cofnięto wskutek rewizji.

Pożyteczna placówka rolnicza.

W Stanislawowie, w Małopolsce Wschodniej, utworzony został wojewódzki Związek Zawodowych Rolników. Prezesem wybrano p. Walerjana Niedźwieckiego, jednego z głównych organizatorów tej pożytecznej placówki rolniczej na terenie województwa stanisławowskiego.

Związek wydaje tygodnik rolniczo-gospodarczy pod tytułem „Prawo Rolnika“ w dwóch językach, polskim i ukraińskim.

Sądząc z bogatej treści kilku pierwszych numerów, „Prawo Rolnika“ w zupełności zaspokoi miejscowe potrzeby województwa stanisławowskiego i w wysokim stopniu przyczyni się do podniesienia poziomu kultury rolnej i ogólnej wśród tamtejszych rolników.

Redakcja „Naszej Ziemi“ przesyła nowej placówce szczere życzenia pomyślnego rozwoju i owocnej pracy.

Leczenie świerzby u koni.

Miele się na proszek 20 klg. siwego kamienia, wsypując do 1 kg. roztopionego smalcu i miesza się w garnku kilkanaście minut; gdy mieszanina gotowa, myje się konia letnią wodą z mydłem, po osuszeniu smaruje przygotowaną maścią. Po trzech dniach powtarza się smarowanie, a po 6-ciu dniach zmywa się konia ługiem.

Vyjaśnienie w sprawie nowego sposobu uprawy roli.

W artykule p. t. „Nowy sposób uprawy roli wzbogaci gospodarza i raz na zawsze usunie biedę“, wydrukowanym w Nr. 8 „Naszej Ziemi“, wkradły się niedokładności, a mianowicie:

W ustępie 10-ym, wiersz 3-ci i 4-ty wydrukowano: „...z jednego hektara czyli około półtorej morgi“; trzeba pamiętać, że 1 hektar ma 1.76 morga polskiego, zatem więcej, niż 1 i trzy czwarte morga.

W ustępie 11-ym wiersz 7 wydrukowano: „...(najlepiej na kwadracikach wielkości jednej czwartej metra), a winno być: „najlepiej na kwadracikach o boku 25 i więcej cm.“.

W ustępie 12-ym, wiersz 2-gi, 3-ci i 7-my wydrukowano te same błędy.

O żywieniu dzieci.

Nie każda gospodyni wiejska wie, jak trzeba żywić dzieci, zwłaszcza te pomiędzy drugim a dziesiątym rokiem życia, to jest dzieci zupełnie małe, aby były naprawdę zdrowe i dobre wyglądały. Nieraz widzimy tłuste i rumiane dzieci miejskie, które przecież mają daleko gorsze warunki życia w mieście ponieważ są pozbawione świeżego powietrza, jakiem oddycha dziecko każde na wsi. I naodwrót — widzimy także dzieci po wsiach chude i mizerne, chociaż napozór zdrowe. Przyczyna tu leży głównie w odżywianiu.

Jest w zwyczaju po naszych wsiach, że dziecko żywi się prawie tem samem, co starsi, a przedewszystkiem opycha się kartoflami. Trzeba zaś wiedzieć, że kartofle, choć tak są wszędzie używane i rozpowszechnione, że bez nich nie obejdzie się żaden obiad, a najczęściej cały ten obiad one wypełniają, — nie są przecież jedzeniem pożywnem. Obciążają żołądek dziecka, a prawie nic pożytecznego do organizmu jego nie wnoszą. Co innego, jeśli kartofle jeść z mlekiem i masłem, wtedy są pożywniejsze, lecz pożytek cały stanowią te właśnie dodatki. Więc naogół dużo kartofli dzieciom dawać się nie powinno. Dziecko od lat mniej więcej dwu do dziesięciu powinno pić jaknajwięcej mleka, jeść kaszki dobrze omaszczone, mieć chleb smarowany tłuszczem, najlepiej masłem, dostawać cukier, który odżywia bardzo dobrze, za to mięsa do lat czterech może zupełnie nie dostawać, nawet dostawać nie powinno. Jajka, kluski najzupełniej wystarczą, pozatem owoce, byle dojrzałe i jarzyny, jak marchew, buraki, fasola, dynia gotowana, która jest ogromnie pożywna, kukurydza i inne.

Wogóle pamiętać należy, że dziecko, które rośnie i rozwija się, powinno — aby mieć potrzebne do tego rozwoju siły — dobrze być odżywiane i tak, żeby przy niewielkich ilościach pożywienia, jaknajwięcej pożytecznych części przyswoiło swojemu organizmowi. Bez względu na to, co jedzą starsi dziecku trzeba zawsze coś w jego jedzeniu odmieniać, i pamiętać o tem, żeby potrawy te były pożywne naprawdę. Wtedy tylko dzieci wiejskie, które są tem szczęśliwsze od miejskich, że oddychają czystem powietrzem pól i lasów, osiągną ten czerstwy wygląd i to zdrowie, które nie wszystkie dzisiaj posiadają.

Zapewne, że są dzieci bogatsze i biedniejsze i nie każde może sobie na niektóre potrawy pozwolić. Jednak gdyby dzieci te miały dbałe matki, toby dużo mogły one nawet w gorszych warunkach dla dziecka zrobić. Gorzej jest, kiedy nie chce się o tych rzeczach pomyśleć, gdy dla pośpiechu najwygodniej wydaje się odgrzać naprzykład na wieczerzę kartofle z obiadu, ba! czasem jeszcze nawet na następne rano to samo się robi. Wtedy to dziecko najwięcej cierpi na tem, chudnie, mizernieje, źle się rozwija, a wszystko to sprzyja wycieńczeniu i chorobom wszelakim.

Najlepszym dowodem niedbania rodziców o dzieci po wsiach jest to, że w niektórych rodzinach bywa sześcioro, ośmioro i więcej dzieci, a z nich dorasta dwoje, troje, a nawet na tak znaczną liczbę często tylko jedno. Czy nad tem nie powinni pomyśleć rodzice po wsiach, czy nie powinny zastanowić się matki?

J. D.

Zawiadamiamy,

że wstrzymujemy dalsza wysyłkę egzemplarzy okazowych „Naszej Ziemi“. Prosimy zatem o nadesłanie prenumeraty pod adresem: redakcja „Naszej Ziemi“. Warszawa Nowy Świat 23/25, albo przez P, K. O., konto Nr. 16555.

Jednocześnie, wobec licznych zapytań, oznajmiamy, że „Nasza Ziemia“ nie jest pismem przeznaczonym tylko na czas wyborów i będzie nadal wychodziła.

Głosy naszych czytelników.

Wybory się skończyły. Dzisiaj oddamy jeszcze nasze „Jedynki“ przy wyborach do Senatu i zabierzemy się do codziennej, owocnej pracy z tem przeświadczeniem, że uczciwie i sumiennie spełniliśmy nasz obywatelski obowiązek, głosując na ludzi, wskazanych nam i wybranych przez Marszałka Piłsudskiego. Od nich będziemy mogli domagać się takiej samej rzetelnej pracy dla Ojczyzny, jaką Jej przez całe swe życie służył Marszałek Piłsudski.

Wynik wyborów do Sejmu jest też najlepszym dowodem, że jak Polska długa i szeroka wszyscy już zdają sobie sprawę z wiekopomnych zasług tego opatrznościowego męża, jakim jest dla nas Marszałek Piłsudski.

Najlepiej wiedzą o tem nasi czytelnicy, dla których Marszałek jest niejako gwiazdą przewodnią ich postępowania. Zresztą niech mówią sami za siebie.

Ukochany Wodzu nasz, Odnowicielu Polski!

My, kobiety — Polki, gospodarze i bezrolni, mieszkańcy gminy kiemieliskiej, powiatu święciańskiego, ziemi Wileńskiej — składamy Ci hołd Panie Marszałku za wiekopomny czyn wskrzeszenia drogiej Ojczyzny, za odbudowanie i podniesienie Jej, gdy młoda, niedoświadczona chyliła się do upadku, popychana w przepaść przez nieświadomych lub karjerowiczów-oszustów.

Składamy Ci Rycerzu nieskalany gorące dzięki za spokój nasz na Rubieżach Polski, za pewne jutro, za zgodę i miłość, którą posiałeś, za pracę i poświęcenie, które wszczepiłeś — których wyrazicielem i poslannikiem wielkim jesteś.

Zwartym pójdziemy szeregiem pod Twym jasnym sztandarem pracy i miłości.

Mrówcze wysiłki ducha i serca w jedno skupim ognisko wielkie, rodzinne dla naszych pokoleń przyszłych.

W Twe szlachetne dłonie z ufnością składamy dziś nasze serca, naszą przyszłość, nasz los.

Prowadź nas siwy Orle do potegi i dobrobytu, ku chwale Ojczyzny naszej po szczęśliwych wyborach do Sejmu.

Wszyscy z ufnościa do urn wyborczych wrzuciliśmy bezpartyjny, Twój Panie, Nr. 1.

Następują pod tym listem podpisy około 50-ciu osób

W te „szlachetne dłonie“ składa swój los dzisiaj cały nasz kraj, bo godniejszego sternika państwa trudnoby nam znaleźć.

Również młodzieży, wiejska i miejska rozumie czem dla Ojczyzny naszej jest Marszałek.

Na dowód przytaczamy poniżej list, który, chociaż spóźniony — jest jednak wspaniałem świadectwem nastrojów, jakie wśród młodzieży wiejskiej panują.

Obchód rocznicy Powstania Styczniowego

W KOLE MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ W BARDZIE pow. OPATÓW.

Po całej naszej ziemi zawrzało hasło wybory, którem też każdy obywatel interesuje się.

Wśród tych wrzaw wyborczych, my, młodzież wiejska — zdążamy swoją pracą do odrodzenia wsi z ducha pańszczyźnianego i tych metod, które tamują rozwój wsi naszych.

Do tych wielkich zadań, które czekają nas musimy być przygotowani i posiadać oświatę.

Wśród prac, które prowadzimy nie zapominamy o tych naszych przodkach co nieszczędzili życia i krwi by Polska była Wolna i Niepodległa.

Dzień 22 stycznia 1928 roku będzie pamiętny dla naszego Koła. Zebrali się członkowie Koła w liczbie 50 i również kilku członków Kółka Rolniczego i Straży Pożarnej i gości razem 70 osób.

Na czele z orkiestrą, pod komendą instruktora przysposobienia wojskowego kolegi p. Książka wszyscy wyruszyli do kościoła. W kościele wszyscy stali w dwurzędzie.

Po skończonem nabożeństwie wyruszyli z kościoła na plac zbiórki. Instruktor P. W. ustawił dwuszereg, a obok publiczność około 1.500 osób.

Do wszystkich zgromadzonych o znaczeniu powstania styczniowego dla Narodu Polskiego krótkie przemówienie wypowiedział p. W. Cichy.

Wyjaśnił również zebranym, jak wielkie zasługi położył dla Polski Marszałek Józef Piłsudski, który nie ugiął się przed wrogami, lecz walczył o te Polskę, demokratyczną, wolną i niepodległą, P. Cichy wzniósł okrzyk: „Niech żyje i przewodzi nam Marszałek Piłsudski“, który to okrzyk zebrani trzykrotnie powtórzyli, zaś orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie wielki pochód ruszył przez wieś do lokalu Koła Młodzieży, gdzie p. Piwowarczyk podziękował wszystkim za wzięcie udziału w obchodzie.

My, młodzież wiejska kochany Marszałka Piłsudskiego i wierzymy, że pod jego przewódctwem dojdziemy do odrodzenia wsi i trwałej potęgi naszej Ludowej Polski.

Tak to wśród ludu wiejskiego, wśród jego młodzieży tej przyszłości narodu znajduje zrozumienie i miłość Wielki Budowniczy Polski, Marszałek Józef Piłsudski.

Białko kurzych jaj jako środek leczniczy.

Na ranki, powstałe wskutek skaleczenia, oparzen niema szybciej gojącego środka, nad świeże, surowe białko kurzych jaj, którem należy rankę posmarować.

Prędko schnące białko tworzy powłokę, która nie dopuszcza powietrza, wobec czego gojenie postępuje bardzo szybko.

Białka, ubite z cukrem działają chłodząco w zapaleniach kiszek i desynterji.

Białka, rozkłócone w przegotowanej wodzie (jedno białko na garnuszek wody), z małym dodatkiem cukru, — tworzy napój wzmacniający, który działa bardzo skutecznie w zaburzeniach żołądkowych, powstrzymuje wymioty i t. d.



Roześmiane dziewczęta cieszą się z nadejścia radosnej pory wiosennej.

Zarządzenie w sprawie uprawy tytoniu.

Na podstawie ustawy o Monopolu Tytoniowym z dnia 1 czerwca 1922 r., oraz rozporządzenia p. Ministra Skarbu z dnia 9 stycznia 1928 roku, Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego podaje do wiadomości zarządzenie, jakie obowiązuje dla uprawy tytoniu w roku 1928.

Tytoń jest przedmiotem monopolu państwowego, nikt go zatem nie może uprawiać bez zezwolenia Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, względnie upoważnionych przez nią podległych jej urzędów i zakładów.

Kto otrzyma pozwolenie na uprawę tytoniu, obowiązany jest sprzedać cały jego zbiór Skarbowi Państwa w wyznaczonym terminie i miejscu po cenach taryfowych, które ustanowi Minister Skarbu.

Dla własnego użytku nie wolno uprawiać tytoniu.

Okręgi i obszar plantacji tytoniowych.

Uprawa tytoniu dozwolona jest w następujących okręgach:

1) w małopolskich okręgach, obejmujących powiaty:
   a) w województwie stanisławowskiem: horodeński, kołomyjski, kosowski, peczeniżyński, rohatyński, śniatyński, stanisławowski i tłumacki;
   b) w województwie tarnopolskiem: borszczowski, buczacki, czortkowski, husiatyński, podhajecki, skałacki, tarnopolski, trembowelski, zaleszczycki, i zbaraski;
2) w okręgu wołyńskim, obejmującym powiaty województwa wołyńskiego: krzemieniecki, dubieński, zdołbunowski, równieński, południowa część powiatu łuckiego, po linje kolei Kowel — Zdołbunów, horochowski i włodzimierski;
3) w okręgu grodzieńskim ,obejmującym powiaty w województwie białostockiem: grodzieński, wołkowyski i augustowski;
4) w okręgu pomorskim, obejmującym powiat grudziądzki w województwie pomorskiem;
5) w okręgu śląskim, obejmującym powiat rybnicki w województwie śląskiem;
6) w okręgu lubelskim, obejmującym powiaty: chełmski, hrubieszowski, krasnystawski, tomaszowski i zamojski w województwie lubelskiem.

Pozwolenie na uprawę tytoniu otrzymywać mogą tylko ci rolnicy, którzy zgłoszą pod uprawę przestrzeń gruntu obejmującą:

a) w małopolskich okręgach uprawy totoniu conajmniej 600 mtr.²
b) w innych okręgach uprawy tytoniu conajmniej 500 mtr.² w jednej nierozdzielonej całości.

Do udzielenia pozwoleń na uprawę tytoniu powołane są:

1) dla małopolskich okręgów uprawy tytoniu — Inspektorat Uprawy Tytoniu w Zabłotowie, Urzędy Wykupu Tytoniu w Borszczowie i Jagielnicy i Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Monasterzyskach;

2) dla wołyńskiego okręgu — Urząd Wykupu Tytoniu w Krzemieńcu;

3) dla grodzieńskiego okręgu — powiatowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Grodnie.

4) dla pomorskiego okręgu — Urząd Wykupu Tytoniu w Grudziądzu;

5) dla śląskiego okręgu — Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Wodzisławiu;

6) dla lubelskiego okręgu — Urząd Wykupu Tytoniu z czasową siedzibą w Warszawie.

Zgłoszenia o pozwolenia na uprawę tytoniu w powyżej oznaczonych okręgach uprawy należy składać w wymienionych wyżej urzędach i zakładach monopolu tytoniowego wprost lub za pośrednictwem właściwych zarządów gminnych najpóźniej do dnia 31 marca 1928 r.

Za wzorowe prowadzenie uprawy tytoniu będą przyznane plantatorom nagrody pieniężne przy odstawieniu zbioru monopolowi tytoniowemu.

Zaliczki i pożyczki dla plantatorów.

Plantatorzy tytoniu, którzy uprawiać będą tytoń na przestrzeni, przewyższającej najniższy wymiar, przepisany do uprawy tytoniu, otrzymać mogą bezprocentowe zaliczki pieniężne na rachunek należności za tytoń, odstawiony monopolowi tytoniowemu.

Plantatorzy, którzy zobowiążą się uprawiać powyżej 1 ha, mogą otrzymać za odpowiedniem zabezpieczeniem oprocentowane pożyczki na pokrycie wydatków inwestycyjnych, połączonych z uprawą tytoniu.

Postanowienia karne.

Uprawa tytoniu bez urzędowego pozwolenia albo na innym gruncie, niż wymieniony w pozwoleniu na uprawę tytoniu, albo innego gatunku, niż dozwolony w odnośnym okręgu i miejscowości, podlega ukaraniu na podstawie art. 57, 59 i 60 ustawy karnej skarbowej. Tytoń bezprawnie zasadzony ulegnie bezwzględnemu zniszczeniu. Niestosowanie się do przepisów, dotyczących uprawy tytoniu, będzie karane po myśli art. 62 powołanej wyżej ustawy karnej skarbowej.

Obok kar, przewidzianych w wymienionej ustawie, przekroczenia przepisów o uprawie tytoniu pociągają za sobą wykluczenie winnego od uprawy tytoniu w latach następnych.

KALENDARZ.

MARZEC 1928 R.

NIEDZIELA, 11-go, Pelagji.
Wschód słońca godz. 6 m. 2. Zachód 5 m. 39.
PONIEDZIAŁEK, 12-go, Grzegorza.
Wschód słońca godz. 6-sta. Zachód 5 m. 41.
WTOREK, 13-go, Katarzyny.
Wschód słońca godz. 5 m. 58. Zach. 5 m. 42.
ŚRODA, 14-go, Zacharjasza.
Wschód słońca godz. 5 m. 56. Zachód 5 m. 44.
CZWARTEK, 15-go, Longina.
Wschód słońca godz. 5 m. 54. Zachód 5 m. 45.
PIĄTEK, 16-go, Cyryla.
Wschód słońca godz. 5 m. 52. Zachód 5 m. 46.
SOBOTA, 17-go, Gertrudy.
Wschód słońca godz. 5 m. 50. Zachód 5 m. 48.

ZMIANY KSIĘŻYCA W MARCU.

Pełnia — 6-go.
Ostatnia kwadra — 14-go.
Nów — 21-go.
Pierwsza kwadra — 28-go.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Franciszek Konakowski, gm. Zaremby, pow. Ostrowski. Jeżeli gościniec traktowy, który istniał w waszej gminie przed 20 laty, rzeczywiście figuruje w planach, to znaczy w hipotece, to można domagać się otwarcia go z powrotem sądownie. Zrobić to powinna gmina, wnosząc odpowiednie podanie do najbliższego Sądu Okręgowego. Jak tę sprawę Sąd rozstrzygnie — przewidzieć trudno, bo sprawę tę trzeba zbadać na miejscu i przeglądnąć odpowiednie dokumenty.

P. Pańcowa Honorata, Juljanów poczta Tarłów. Odpowiemy Pani listownie.

P. Józef Chwieduk. Hryckiewicze, poczta Krzemienica. Pismo krawieckie, bardzo dobre, wychodzi w Poznaniu. Adres: „Przegląd krawiecki", Poznań, ul. Wolność Nr. 11. W Warszawie takiego pisma niema.

P. Józef Markiewicz, folwark Bogudzięki, poczta Jeziornica pow. Słonimski. W tym wypadku, o ile to nie jest zapóźno, może Panu pomóc tylko Ministerstwo Skarbu. Niech pan natychmiast wniesie odpowiednie podanie do p. Dyrektora Departamentu Akcyz i Monopoli w Ministerstwie Skarbu, Warszawa, ul. Rymarska 3/5. Podanie należy wysłać natychmiast listem poleconym „express".

P. Roman Kowalski, wieś Annopol, pow. Grójecki. Aby założyć we wsi szkołę, — potrzeba przedewszystkiem mieć odpowiednie na nią pomieszczenie i mieszkanie dla nauczyciela. Sprawe tę powinna załatwić rada gminna, gdyż to należy do jej obowiązków. Kiedy zaś sprawa budynku szkolnego i mieszkania dla nauczyciela będzie załatwiona, wtedy należy zwrócić się do inspektora szkolnego, który postara się o nauczyciela dla szkoły.

P. Antoni Kowalski, wieś Biduń, pow. Rawa ruska. Gminy wiejskie wogóle nie mają prawa na pobieranie podatku od lokali.

P. Zygmuntowi Przeszkodzińskiemu z Wołkowyskiego. Książka, o którą pan zapytuje, została napisana przez Stanisława Gliszczyńskiego pod tytułem „Zadania Rad Gminnych". Pismem, poświęconem specjalnie sprawom gminnym, jest „Głos Gminy Wiejskiej". Adres redakcji: Warszawa, ul. Sosnowa Nr. 1.

P. Jan Kamieńczyk z Święciańskiego. Czytelnia jest niezbędna w każdem dobrze postawionem Kole młodzieży wiejskiej. Zebrania ogólne Koła odbywają się przecież w najlepszym razie raz na tydzień, należy więc w pozostałe dni tygodnia czemś znęcić członków do Koła, i tą właśnie rolę wypełniać będzie czytelnia pism i gazet. Mieścić się ona powinna w lokalu Koła. Członkowie koła powinni się postarać o przystrojenie ścian w wycinanki i obrazy, zadaniem zaś sekcji oświatowej będzie dostarczenie do świetlicy map, wykresów i tablic statystycznych, przedstawiających obraz naszego kraju. Opiekę nad czytelnią sprawuje sekcja oświatowa razem z bibljotekarzem Koła. Jakie dobierać czasopisma? przedewszystkiem oświatowe, rolnicze, samorządowe, krajoznawcze, a w ostatnim rzędzie polityczne. Jeszcze jedna rada — członkowie sekcji oświatowej powinni się starać o uchronienie od zniszczenia pism. W tym celu należy oddawane do czytania pisma wkładać w specjalne teczki z twardego papieru, a po jednym czy dwóch tygodniach przeczytane już dzienniki wyjmować i oprawiać rocznikami.

P. Stanisław Bączek, wieś Serafin, ziemia Łomżyńska. Na pańską chorobę trudno nam poradzić — na odległość. Musi Pana jeszcze raz zbadać gruntownie lekarz, do którego prosimy bezwarunkowo zwrócić się. Jestto jedyna rada, której Panu możemy udzielić, bo wszelkie porady „na zgadywanego" — mogłyby Panu raczej zaszkodzić, niż pomóc.

* * *

Zawiadamiamy naszych czytelników, że ze względu na nadmiar materjału redakcyjnego w okresie wyborczym, musieliśmy, poprostu z braku miejsca — chwilowo zmniejszyć rubrykę udzielania porad. Obecnie powiększamy ją na nowo i prosimy zwracać się do nas we wszystkich sprawach z całem zaufaniem.

Jednocześnie zaznaczamy, że porad udzielamy tylko stałym prenumeratorom „Naszej Ziemi".

Człowiek będzie latał jak ptak.

Lotnik rosyjski Dyboski, wynalazł aparat lotniczy, poruszany wyłącznie siłą mięśni ludzkich. Poruszenia rąk nadają lotowi kierunek, zaś nogi służą do właściwego lotu. Aby przezwyciężyć opór powietrza, Dyboski, którego wynalazek oparty jest na badaniu lotu mewy, zaleca celem oszczędzenia energii ludzkiej fruwanie „leżąc".

Aparat lotniczy Dyboskiego ma 3 i pół metra długości, 7 i pół metra szerokości i waży 70 kilogramów, wykonany jest z aluminium, przyczem niektóre części zrobione są ze stali. „Skrzydła" te skonstruowane są w ten sposób, że każdy człowiek będzie mógł fruwać swobodnie dłuższy czas bez zmęczenia, nie potrzebując rozwijać zwiększonej szybkości, aby utrzymać się w powietrzu. Normalna dla lotu bezmotorowego będzie szybkość od 25 do 40 kilometrów na godzinę, przy osiągnięciu wysokości 1000 metrów.

Wkrótce odbędą się w Anglji pierwsze pokazy lotu na „skrzydłach".

Podatek na kawalerów.

W Jugosławji, tak jak to już jest we Włoszech, ma być wprowadzony podatek na kawalerów.

Tępienie mrówek w mieszkaniu.

Do tępienia mrówek używa się rozmaitych środków, proszków i t. d., które najczęściej zawodzą.

Są jednak dwa sposoby bardzo proste, a jednak bardzo skuteczne. W miejscu, gdzie się mrówki najwięcej schodzą położyć kawałek węgla drzewnego, a zaraz się wyniosą. Drugi sposób polega na tem, że kładzie się gąbkę, zamoczoną w occie i posypaną cukrem; gdy ją mrówki obsiądą, zanurzyć ją prędko w wodzie, a mrówki się potopią.

Na rynku cen i wartości.

JAKĄ WARTOŚĆ MA PIENIĄDZ ZAGRANICZNY?

Dolar amerykański 8 zł. 90 gr.
Rubel złoty 4 zł. 67 gr.
Frank francuski 35 gr.
Marka niemiecka 2 zł. 13 gr.
Gulden gdański 1 zł. 73 gr.

ZBOŻE I MĄKA.

W ubiegłym tygodniu płacono:
za pszenicę pomorską 51 zł. 50 gr.;
za pszenicę kongresowa 55 zł. 75 gr.;
za żyto kongresowe od 41 zł. 50 gr. do 42 zł. 50 gr.;
za groch polny 52 zł.;
za otręby żytnie 27 zł.;
za otręby pszenne 28 zł.;
za mąkę pszenną warszawską, lubelską i kresową od 72 zł. do 83 zł.; za mąkę żytnią pytlową od 56 zł. do 58 zł.

KTÓRE DOLARÓWKI WYGRAŁY.

W czasie ostatniego losowania dolarówek, padły następujące wygrane:
40.000 dol. Nr. 529.330.
8.000 dol. Nr. 082.356.
Po 3.000 dol. Nr. Nr. 150.885, 033.552, 451.133.
Po 1.000 dol. Nr. Nr. 880.895, 775.497, 446.189, 542.510, 194.740.
Po 500 dol. Nr. Nr. 416.445, 073.473, 793.042, 560.059, 535.074, 772.338, 727.433, 230.707, 281,015, 316.315.
Po 100 dol. Nr. Nr. 867.096, 963.079, 155.015, 459.605, 746.642, 559.649, 050,990, 936.297, 492.010, 204.351, 182.639, 413.855, 827.544, 843.095, 540.366, 790.051, 482.457, 458.379, 889.916, 053.583, 210.726, 217.782, 229,983, 179.147, 887.502, 426.902, 167.397, 697.338, 293.660, 939.784, 192.399, 635.166, 710.745, 995.115, 099.194, 309.732, 843.343, 254.450, 890.957, 951.943, 441.990, 995.033, 183.170, 330.364, 756.463, 540.042, 881.910, 856.985, 995.127, 925.377, 384.044, 136.447, 086.103, 594.120, 119.627, 581.100, 765.416, 397.978, 768.804, 573.934, 608.871, 530.275, 313.525, 936.959, 687.235, 622.569, 971.910, 655.788, 358.932, 613.185, 403.622, 068.190, 030.979, 501.525, 949.898, 550.745, 556.585, 390.993. 190.978, 176.084.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W POLSCE.

Do Polski przybył przed kilku dniami dyrektor Centrali zaopatrywania kolei państwowych w Rosji.

Celem jego pobytu jest poczynienie zamówień na większe dostawy techniczne dla kolei sowieckich. Zamówienia w Polsce mają sięgać 4 i pół miljona złotych.

ILE AMERYKA POŻYCZYŁA ŚWIATU PIENIĘDZY?

Ostatnie obliczenia wykazują, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej pożyczyły dotychczas ogółem 14500 miljonów dolarów.

Z sumy tej przypada na Europę 4327 miljonów dolarów, na Kanadę 3922 miljonów, na Amerykę Południową 2246 miljonów, na Amerykę Środkową 2914 miljonów i na Azję 726 miljonów dolarów.

Konto w P. K. O. 16.555.

Z różnych stron.

NAPAD BANDY SOWIECKIEJ NA POGRANICZU.

Na leśnictwo w gminie Kupieckiej na Wołyniu napadła banda sowiecka, na której czele stali Woźnik i Szapował, znani z napadów w roku 1922.

Po napadzie bandyci zbiegli bezkarnie za granicę sowiecką.

ZAMORDOWAŁ Z LITOŚCI.

W ręce policji oddał się mieszkaniec Krzywczy, niejaki Michał Szybika, który oświadczył, że zadusił swoją żonę. Tłumaczył się, że uczynił to z litości, gdyż nie mógł już dłużej patrzeć na cierpienia, jakie znosiła jego żona w atakach epilepsji.

Śledztwo sądowe ma ustalić, czy zachodzi tu fakt pospolitego morderstwa, czy też istotnie litości.

NIEZWYKŁA KATASTROFA KOLEJOWA.

W Monachjum na dworcu wydarzyła się katastrofa, która na świadkach wywarła wstrząsające wrażenie.

Oto w chwili, gdy przesuwano lokomotywę na stację, maszynista prowadzący maszynę dostał nagle udaru serca i martwy zsunął się na ziemię.

Lokomotywa, pozostawiona bez kierownika, popędziła dalej na oślep, wpadła na szopę, przejechała ją na wskroś, potem przebiła mur i w końcu stanęła w hali, gdzie pracowało dwóch ślusarzy. Obydwaj są ciężko ranni.

KATASTROFA AUTOBUSOWA. — 12-u RANNYCH.

Na szosie pod Raszynem (niedaleko Warszawy) autobus osobowy, kursujący pomiędzy Grójcem i Warszawą, wpadł do rowu i wywrócił się do góry kołami.

Ciężarem autobusu zostało przygnieconych 18-tu pasażerów, z czego 12-tu zostało rannych, wobec czego przewieziono ich do szpitala w Warszawie.

STRASZNY POŻAR KINEMATOGRAFU.
40 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ.

W miejscowości Moriago, we Włoszech, wybuchł pożar w kinematografie podczas przedstawienia.

Wśród publiczności powstał nieopisany popłoch. Wszyscy zaczęli tłoczyć się do wyjścia, ale schody objął już ogień. Ludzie zaczęli wyskakiwać przez okna.

W rezultacie 40 osób, przeważnie kobiet i dzieci, poniosło śmierć na miejscu. Drugie tyle osób jest rannych, z tego wiele w stanie beznadziejnym.

ARESZTOWANIE WIELKIEGO AFERZYSTY.

Na granicy łotewsko-litewskiej aresztowano emigranta rosyjskiego, b. oficera armji rosyjskiej, Łomakina, który oskarżony jest o podrobienie dokumentów ministerjum obrony krajowej.

Z podrobionemi dokumentami wyjechał on do Francji i Belgji, gdzie jako przedstawiciel rządu litewskiego prowadził rokowania o zakup broni z dyrektorami wielkich zakładów przemysłowych. Łomakin wydał się podejrzanym władzom francuskim, które zasięgnęły o nim informacji w przedstawicielstwie litewskiem w Paryżu. Przedstawicielstwo to udzieliło informacji, że rząd litewski nie udzielał żadnemu Łomakinowi zlecenia na zakup broni. W ten sposób afera została ujawnioną.

Łomakinowi, jak wykazało śledztwo, udało się otrzymać od szeregu fabrykantów wielkie sumy za pośrednictwo.

Warunki prenumeraty: w Waszawie — kwartalnie 3.50, półrocznie 7.—, rocznie 14.—. Na prowincji — kwartalnie 3.80 półrocznie 7.60 rocznie 15.20. Zagranicą 30 zł. rocznie.

Ceny ogłoszeń: W tekście — 1 zł. 50 gr. za wiersz 1-o łamowy wysokości 1 milimetra; za tekstem — cała strona 400 zł., 1/2 strony 225 zł., 1/4 strony 100 zł., 1/8 strony 60 zł.; ogłoszenia drobne 15 gr. wyraz.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA NOWY-ŚWIAT 25.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW WOSIK.   Wydawca: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Wieś"

Zakł. Graf. Prac. Druk., sp. z o. o. Warszawa, Nowy-Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.